

## Chorwacja'41-45: Katolickie Eldorado

### Franciszkańska hańba

Jeszcze bardziej szokujący w tym wszystkim jest **udział kleru w masakrach**, w czym **największą gorliwość wykazali bracia św. Franciszka**, którzy często wręcz odgrywali w tym czołowe role - zabijali, podpalali domy, łupili wioski na czele ustaszowskich band. Mnisi chorwaccy zajmowali się konwersjami na katolicyzm. Sami przy tym dopuszczali się wielu zbrodni, np. Šimić Vjeckoslav z Knin, został gubernatorem, własnymi rękoma wymordował wielu prawosławnych, 21 maja 1941 r. na pytanie włoskiego dowódcy



o jego politykę, odparł: „*W jak najkrótszym czasie uśmiercić Chorwaccy mnisi — wszystkich Serbów*”. Sidonije Solo z Nasice deportował całe pamiątkowe zdjęcie z ustaszą wioski prawosławne, opat Gunlic, G. Castimir, zarządził masakrę setek prawosławnych w Glinie. Wielu franciszkanów chodziło z bronią i ochotnie uczestniczyło w rzeziach, dając czasami dowody niebywałej radości z tego tytułu. Tak np. o. Božidara Bralow, protektora lotnej dywizji „Crna Leggija” (Czarny Legion), który nie rozstawał się ze swoim pistoletem maszynowym, oskarżano, iż w Alispin-Most, po masakrze 180 Serbów tańczył triumfalnie przy ich ciałach (!). Ksiądz Dionis Juričev powiedział wówczas: „*Nie jest już grzechem zabicie siedmioletniego dziecka, jeśli naruszy ono rozporządzenia ustaszów. Chociaż noszę szaty kapłańskie, często przychodzi mi chwycić za karabin maszynowy*”. Dragutin Kamber z Towarzystwa Jezusowego był szefem policji w Doboj w Bośni, odpowiedzialnym za wiele morderstw na prawosławnych. W masakrze 559 Serbów w Prebilovcach i Surmancach w Hercegowinie brali udział księża Ilija Tomaš i Marko Hovko.



Wielebny Bralow wygłasza płomienną mowę przy ustaszowskiej obstawie (12 lipca 1942)

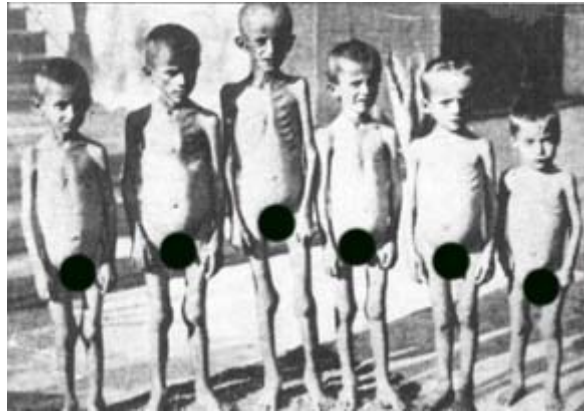
We wrześniu 1941 r. włoski reporter widział franciszkanina poganiającego ustaszów krucyfiksem. Falconi, zajmujący się tą sprawą pisał: „*Bo prawie nie sposób wyobrazić sobie ekspedycję karną straszliwej kadry ustaszów bez księdza, w szczególności bez franciszkanina, który im przewodzi i podbechtuje ich*”. Doszło nawet do tego, iż franciszkanin, Miroslav Filipović objął kierownictwo największego i najbardziej znanego obozu koncentracyjnego ustaszów w Jasenovacu (znanego ze ścinania głów więźniom), w czym pomagali mu bracia Brkljanić, Matković, Matijević, Brekalo, Celina, Lipovac i in. W obozie tym zginęło ok. 80-120 tys. osób, w tym wiele dzieci.



o. Miroslav Filipović. Z lewej w przydziewku franciszkańskiego mnicha, z prawej — komendanta obozu w Jasenovacu



W obozie w Jasenovacu i Stara Gradiska zginęło ok. 8.000 dzieci



Dzieci serbskie uratowane z obozu ustaszów

Ta czarna plama w dziejach zakonu franciszkańskiego jest z pewnością jedną z najgorszych, o ile nie najgorszą, w całej ich historii. We wrześniu 1941 r. prezes włoskiego Towarzystwa Geograficznego, Corrado Zoli, pisał w artykule „Ptaszki z Graciae”, nawiązującym do Słowika z Asyżu: „Ów pierwszy franciszkanin z Asyżu nazywał ptaszki swoimi braciszkami i siostrzyczkami, tymczasem ci jego uczniowie i duchowi potomkowie, żyjący w NDH, zionąc nienawiścią zabijają niewinnych ludzi, swych braci w Ojcu Niebieskim, mających ten sam język, tę samą krew, ten sam kraj rodzinny... mordują ich, grzebią ich żywcem, zabitych wrzucają do rzek, do morza lub do przepaści...”

Wobec powyższego co najmniej dwuznaczne było memorandum Stepinaca z maja 1943 r. , które przedłożył Kurii, podkreślając zasługi ustaszów w nawracaniu na katolicyzm, dziękował również klerowi, „a zwłaszcza franciszkanom”

To w klasztorach franciszkańskich po wojnie ukrywali się ustaszowscy ludobójcy. Zbrodnie te kryli od samego początku. 30 sierpnia 1941 r. nuncjusz papieski we Włoszech msr F. Borgongini Duca pisał do Watykanu o rozmowie jaką odbył nieco wcześniej z chorwackim attaché kulturalnym Chorwacji i dwoma franciszkanami. Franciszkanie chwalili się, że 'nawrócono' już na katolicyzm 100 tys. Serbów; kiedy nuncjusz zgłosił wątpliwości odnośnie sposobu jakim tego dokonano, attaché kłamliwie przekonywał, że odbyło się to pokojowo, wspierany „kiwającymi głowami zakonników”.

Wobec tego postępowania oburzenie wyraził kardynał **Eugene Tisserant**, mówiąc 6 marca 1942 r. ambasadorowi Rusinovicowi: „Wiem na pewno, że to franciszkanie, jak na przykład ojciec Simić z Knina, uczestniczyli w atakach na ludność prawosławną w celu zniszczenia prawosławia. W ten sam sposób zlikwidowaliście prawosławie w Banja Luce. Wiem o odrażających wyczynach franciszkanów w Bośni i Hercegowinie i to mnie bardzo boli. Tak nie godzi się postępować wykształconym, kulturalnym, cywilizowanym ludziom, a coś dopiero duchownym”. Podczas kolejnego spotkania z Rusinovicem stosunki zaogniły się jeszcze bardziej, gdyż kardynał „powiedział, że ma więcej sympatii dla Serbów niż dla Chorwatów”.

Jednakże „Ojciec Święty” miał do ustaszów znacznie więcej dobrych słów. „Traktował przywódców i przedstawicieli reżimu Pavelicia z niezmienną życzliwością. Liczba audiencji, których udzielił Chorwatom, jest znacząca. W lipcu 1941 roku przyjął stuosobową delegację chorwackich policjantów z szefem policji zagrzebskiej na czele. 6 lutego 1942 roku spotkał się z delegacją ustaszowskiej młodzieży, przebywającej w Rzymie. W grudniu tego samego roku powitał kolejną ich grupę” (Cornwell). O Paveliciu mówił w 1943 r. „**nasz poglawnik**” i wyrażał „rozczarowanie, że na przekór wszystkiemu nikt nie chce uznać, kto jest jedynym, rzeczywistym, głównym wrogiem Europy. Że nie podjęto żadnej prawdziwej, wspólnej zbrojnej krucjaty przeciwko bolszewizmowi”

## Protesty

14 sierpnia 1941 r. przewodniczący Związku Społeczności Izraelickiej we włoskim Alatrii posłał do Watykanu opis zbrodni dokonywanych na Żydach i prosił aby Stolica Apostolska podjęła jakąś interwencję w obronie ofiar u rządów włoskiego i chorwackiego. Nie wiadomo nawet czy dostał odpowiedź na ten list. W memorandum Światowego Kongresu Żydów z 17 marca 1942 r., zwracano się z prośbą do Stolicy Apostolskiej o wpłynięcie na los Żydów, zwłaszcza na Słowacji, Węgrzech i Chorwacji, ukazując dokładnie ich katastrofalną sytuację. Treści tego listu nie włączono do jedenastotomowej dokumentacji dotyczącej Kościoła w okresie drugiej wojny światowej, wydanej po wojnie przez Watykan.



13 listopada 1941 r. przywódcy muzułmanów wydali w Zagrzebiu protest przeciwko „zabijaniu księży i czołowych osobistości bez wyroku i sądu, i przeciw masowemu rozstrzeliwaniu często całkiem niewinnych ludzi, kobiet i dzieci”. „Namiestnik Chrystusa” tymczasem ciągle milczał.. A jakież „interes” mogli mieć muzułmanie w tym proteście? Przeciwnie, nie mieli go wcale i mogli milczeć, gdyż ustasze tolerowali muzułmanów w swoim państwie! Ale są granice, kiedy ludzka moralność sama się odzywa i mówi: nie. Nie trzeba żadnych religii, aby potępić coś takiego, żadnych interesów politycznych, ani sympatii. Potrzeba tylko jednego: człowieczeństwa.



Arcybiskup Sarajewa, Dr Saric, z uniesioną ręką woła: „Heil Hitler” wraz z grupą ustaszów i nazistów na lotnisku w Butmir, 1943. Saric był ustaszowskim agitatorom od roku 1934.

Były jugosłowiański minister Veceslav Vilder 16 lutego 1942 roku w udzielonym w Londynie wywiadzie radiowym powiedział: „I teraz w otoczeniu Stepinaca popełnia się straszliwe zbrodnie. Bratnia krew leje się strumieniami. Prawosławnych zmusza się do przyjmowania wiary katolickiej i arcybiskup Stepinac nie nawołuje do oporu. Czytamy natomiast o tym, że bierze on udział w paradach faszystów chorwackich i hitlerowców. Co gorsza, biskup Zagrzebia, Salis-Sewis, nie zawahał się wprost pochwalić Pavelicia, kiedy wygłaszał orędzie noworoczne, zaś arcybiskup Sarajewa, Sarić, ułożył 24 grudnia 1941 roku dłuższą odę na cześć Pavelicia”. Po stronie katolickiej rozlegały się czasami głosy protestu. Były chorwacki minister, dr Provislav Grizogno, napisał w liście do arcybiskupa Stepinaca, że Kościół katolicki nie wykazał się ani chrześcijańskim, ani nawet ludzkim współczuciem dla ofiar tego nielegalnego reżimu, „który dopuszcza się straszliwych zbrodni na serbskich wyznawcach prawosławia”

## Bilans reżimu

W efekcie rządów faszystowskich w wyniku masowej zagłady zginęło 487 tys. prawosławnych Serbów (na 2,2 mln), 27 tys. Cyganów, 30 tys. Żydów (na 45 tys.) [4]. Ten klerykalny reżim jest najlepszym dowodem na to, że heretycy przestali płonąć tylko i wyłącznie dlatego, że państwo odmówiło swej dalszej pomocy. Jednak przy odpowiedniej gorliwości władzy państwowej — wróciło średniowiecze. I jeśli kler hamował się trochę i wykazywał pewną powściągliwość, to tylko dlatego, że patrzyły na nich coraz bardziej przerażone oczy świata.

Wiadomo też, że Watykan brał udział w pomocy dla ustaszów, ewakuujących się do Ameryki Południowej w ucieczce przed aliantami (centrum w Rzymie dla ustaszów było kolegium San Girolamo delli Illirici finansowane przez Watykan, tam otrzymywali fałszywe paszporty i nazwiska oraz trasy ucieczki)

## Serbski odwet

Terror ustaszów był z pewnością jednym z istotnych czynników, które złożyły się na to, Racjonalista.pl

że Jugosławia obok Polski zasłynęła największym partyzanckim oporem antyfaszystowskim. Wobec nacjonalistycznego okrucieństwa i nietolerancji Jugosławia tym łatwiej przechyliła się na stronę komunistyczną. W 1942 r. z inicjatywy komunistów powstała Antyfaszystowska Rada Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (AVNOJ), przypisująca sobie funkcje najwyższego organu ustawodawczego i wykonawczego; w rok później AVNOJ powołała Narodowy Komitet Wyzwolenia Jugosławii (NKOJ). W partyzanckich walkach dominowały wojska Josipa Broz „Tito”. Jego partyzanci walczyli przeciwko okupantom oraz posiłkującym ich ustaszom (jak i przeciwko wiernym królowi Piotrowi II czetnikom). Po wojnie Tito utrwalił ustrój komunistyczny, łagodząc niesnaski narodowe w Jugosławii. Przeciwwstawił się również uzależnieniu Jugosławii od ZSRR, w 1948 popadł w konflikt ze Stalinem, w wyniku czego ukształtowała się narodowa wersja komunizmu (titoizm), która charakteryzowała się samorządnością (przeciwwstawianą centralizmowi obozu sowieckiego), niezaangażowaniem w polityce zagranicznej oraz suwerennością tamtejszej partii komunistycznej.

Wobec roli Kościoła w ustaszowskiej NDH, nie mógł on liczyć na pobłażliwość władz, taką jak choćby w Polsce (pomimo, że Tito był bardziej niezależny od Stalina). Nie mogli już liczyć na powrót przedwojennej Jugosławii, gdzie stosunki układały się pomyślnie dla katolicyzmu, nie mogli liczyć na Serbię taką jak w przededniu pierwszej wojny światowej — dającej wspaniałomyślnie dla religii mniejszościowej korzystny konkordat. To wszystko przekreślili w latach 1941-45.

Teraz zarządzono likwidację katolickich szkół i organizacji, a także większości klasztorów. Zgnieciono prasę katolicką, zniesiono naukę religii. Utracili wiele kościołów i miejsc kultu, do 1946 aresztowano około połowy duchowieństwa, które poddano represjom. Stracono ok. 13% kleru, w tym 139 synów św. Franciszka.

Teraz dopiero się podniósł lament! Kler dostrzegł niedolę ludzką! Ściślej: swoich ludzi. „Straty wyrażają się łącznie liczbą 501 ofiar... Jest to liczba, jakiej od wieków nie znała historia państw południowo-wschodnich” - alarmował już 20 września 1945 r. tamtejszy episkopat.

Tak oto zakończyła się mrzonka o „katolickim Eldorado”, „Państwie Bożym” i „przyczółku ewangelizacji” na Bałkanach — obopólnym mordem i spiralą prześladowań. Wobec różnych powiewów ideologicznych jedno więc było stałe: ludzkie cierpienie i nienawiść.

Arcybiskup Stepinac, który przez cztery lata masakr współpracował z ustaszami, został 13 października 1946 r. **skazany na 16 lat więzienia** i dodatkowe 5 na utratę honorowych praw obywatelskich za popieranie ustaszowskiego ludobójstwa i udział w spisku antypaństwowym. Wyszedł na wolność po 5 latach. Został następnie mianowany przez papieża kardynałem. Jednak historię piszą zwycięzcy... Jan Paweł II, papież-antykomunista, w dwudziestolecie swego pontyfikatu wyświęcił kardynała-faszystę Alojzję Stepinaca, uczynił zeń chorwackiego patriotę i męczennika komunistycznego dyktatu. Kościół zatroszczył się



o ty, by wybielić wizerunek Stepinaca. W Encyklopedii PWN możemy dziś przeczytać, że „protestował jednak przeciwko prowadzonej przez ustaszy polityce eksterminacji Serbów, Żydów i Cyganów oraz organizował pomoc dla prześladowanych”. Jednak „nawet jeśli się uzna, iż nie można mu zarzucić tolerowania morderczej nienawiści rasowej, to jego dzielona z chorwackim episkopatem pogarda dla swobód religijnych równała się współuczestnictwu w przemocy” (Cornwell)

Cały ten ustaszowsko-katolicki „incydent” jest dziś skrupulatnie wymazywany z pamięci. Wielka katolicka „Historia Kościoła”, składająca się z pięciu tomów i kilku tysięcy stron, pisząc o niezwykle szczegółowych sprawach, w tym o sytuacji Kościoła w Ekwadorze, Kolumbii, Peru, Wenezueli, tudzież Boliwii, nie poświęca Chorwacji ani słówka, jakby Kościół chorwacki nie istniał w XX w. Półgębkiem tylko wspomniano na str. 418 T.5. i to przy okazji omawiania niełatwej sytuacji Kościoła w powojennych czasach: „...w Jugosławii, gdzie **były powody**, by zarzucać Kościołowi, że jest częściowo związany z pogrobowcami dawnych reżimów lub że skompromitował się w czasie wojny, popierając siły antydemokratyczne”

Racja — Kościół się skompromitował, lepiej więc o tym całkowicie zamilczeć...

Bibliografia:

Cornwell John — Papież Hitlera. Tajemnicza historia Piusa XII; Da Capo, Warszawa 2000  
Deschner Karlheinz — I znowu zapiał kur. Krytyczna historia Kościoła; Uraeus, Gdynia 1996, T.2  
Deschner Karlheinz — Polityka papieska w XX wieku; Uraeus, Gdynia 1997, T.2  
Falconi Carlo — The Silence of Pius XII; Faber & Faber, London 1970  
Manhattan Avro — The Vatican's Holocaust, Ozark Books, 1986  
Włodarczyk Tadeusz — Konkordaty; PWN, Warszawa 1986, wydanie II, T.1

---

Przypisy:

[4] Inne źródła podają wyższe liczby ofiar, Multimedialna Encyklopedia Powszechna PWN 2000 podaje łączną liczbę ofiar w wysokości 800 tys.

(Publikacja: 04-09-2002 Ostatnia zmiana: 27-02-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1868) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1868>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)